

Wiemy, jakie trunki będą pieścić nasze kubki smakowe przez okrągły rok – od Winobrania do Winobrania! Mamy rekomendowane Wino Jubileuszowe >> 5

informator samorządowy

Łącznik zielonogórski

nr 30 (464) 29 lipca 2022

www.LZG24.pl



KS Lumel Zielona Góra wraca na sportową mapę miasta. To nowy projekt, ale nazwą nawiązuje do dawnych, dobrych lekkoatletycznych czasów w naszym mieście. To w barwach Lumelu po sukcesy sięgali przed laty olimpijczycy, tacy jak: Edward Czernik, Marian Filipiuk, czy Henryk Galant. Prezesem został Tomasz Hucal.

>> 7

WAKACJE

IDZIEMY NA KACZY HOOD!

Na Kaczym Dole na os. Słonecznym szykuje się prawdziwa gratka dla młodych zielonogórzan. W dniach 1-5 sierpnia w ramach akcji Kaczy Hood będzie można podszkolić się z jazdy na desce i malowania graffiti! - To świetny sposób na spędzenie wakacji w Zielonej Górze - przekonuje Filip Czeszyk.

Za organizację wydarzenia odpowiadają radni Filip Czeszyk (choreograf) i Paweł Wysocki oraz popularny raper Radosław „Rademenez” Blonkowski.

- Kaczy Hood to świetny sposób na spędzenie wakacji w Zielonej Górze - przekonuje radny Czeszyk. - Planujemy to, co młodzież bardzo sobie ceni, czyli zajęcia z jazdy na deskorolce oraz malowanie graffiti. Zapraszamy wszystkich, również tych, którzy nie mają żadnego doświadczenia w takich działaniach. Mamy sprawdzonych i doświadczonych instruktorów, będzie się dużo działo - podkreśla radny.

Organizatorzy postarają się zapewnić w jak największym stopniu sprzęt niezbędny do zajęć. - Akcja po raz pierwszy wystartowała cztery lata temu i cieszę się, że jest kontynuowana. Jako młody chłopak w latach 90. nie miałem szans na takie inicjatywy, dlatego tym bar-



Paweł Wysocki, Filip Czeszyk i Radosław „Rademenez” Blonkowski zapraszają na Kaczy Dół

dziej zależy mi teraz na ich organizacji - tłumaczy radny Wysocki. - Warto jak najczęściej wyciągać młodych ludzi z bloków i klatek schodowych, pokazywać im, że istnieją fajne hobby. Nasz streetartowy projekt jest właśnie dla młodzieży z osiedli z wielkiej płyty.

- Z roku na rok liczba uczestników jest większa, widać zapotrzebowanie na takie działania - uważa Rademenez. - Fajnie, że dzieci i młodzież pragną brać w tym udział. Chciałbym, aby tego typu akcji było jeszcze więcej! Są bardzo potrzebne.

Warsztaty są bezpłatne, jednak chęć udziału w nich należy zgłosić pod nr. tel. 605 617 860 lub na fanpage'u Spoko Family! na Facebooku. Uwaga! Spotkanie organizacyjne odbędzie się w poniedziałek, 1 sierpnia, o godzinie 12.00 w Tanchudzie.

(md)

INTERWENCJA

Bezpieczniej na Placu Teatralnym

W miniony wtorek komisja praworządności i porządku publicznego rady miasta po raz drugi dyskutowała o bezpieczeństwie na Placu Teatralnym. Po interwencji policji i urzędu miasta jest spokojniej.

Ponad trzy tygodnie temu zielonogórzanie z ulic dr Pieńżnego, Kupieckiej, Placu Matejki i al. Niepodległości zaprotestowali przeciw-

ko zakłócaniu ciszy nocnej i pijackim awanturom, urządzanym przez młodzież na Placu Teatralnym. Zwrócili też uwagę, że w tym miejscu nie działa toaleta. O pomoc w rozwiązaniu problemu poprosili radnych, policjantów i przedstawicieli magistratu, ci nie pozostali głusi na apele. Sytuacja się poprawiła, o czym w ratuszu zapewniał nadkomisarz Marcin Gurgurewicz, zastępca komendanta miejskiego policji. - Nasza obecność zniechęca do zakłóceń ciszy nocnej i wandalizmu. Jeżeli dochodzi do naruszenia prawa, kierujemy wnioski do sądu - tłumaczył M. Gurgurewicz.



Wiceprezydent Dariusz Lesicki i radny Wiesław Kuchta zapowiadają kolejne zmiany na Placu Teatralnym.

Mieszkańcy starówki zauważyli zmiany na lepsze. - Jest więcej patroli policyjnych, a mniej wrzasków i demolek - przekonywał Tomasz Stawski, mieszkaniec jednej ze wspólnot.

A Wiesław Kuchta, przewodniczący komisji praworządności i porządku publicznego dodał: - Na Placu Teatralnym, w późnych godzinach wieczornych pojawiły się dodatkowe, wspólne patrole policji i straży miejskiej. I już jest spokojniej. Lada dzień zostaną uruchomione toalety, będą otwierane i zamykane przez właściciela Pinacolady, a nadzór nad nimi ma sprawo-

wać Zakład Gospodarki Komunalnej.

Dariusz Lesicki, zastępca prezydenta miasta wyjaśnił, że w lipcu miejski monitoring wykazał cztery zakłócenia porządku publicznego, ostatnie we wtorek 26 lipca nad ranem. I poinformował: - na ostatnim spotkaniu z komendantem miejskim policji zastanawialiśmy się, jakie podjąć kroki, aby poprawić bezpieczeństwo w tzw. Rejonie Wzorowego Porządku (deptak i uliczki wokół niego - dop. red.).

Po pierwsze, miasto przekazuje pieniądze na dodatkowe patrole policyjne w rejonie deptaka. Po drugie, zo-

stanie opracowany regulamin, który precyzyjnie określi, które zachowania na Placu Teatralnym są wykroczeniem. Ma to ułatwić pracę policjantom. - Dyskutowaliśmy też nad ograniczeniem sprzedaży alkoholu na tym obszarze - zdradził D. Lesicki.

W tej beczce miodu jest też łyżka dziegciu. Mieszkańcom nie podoba się działalność nowego klubu, ich zdaniem goście lokalu bawią się zbyt głośno i to np. o czwartej nad ranem. D. Lesicki obiecał, że przyjrzy się tej sytuacji i do sprawy wróci podczas kolejnego posiedzenia komisji. (rk)

Z ŻYCIA MIASTA >>>



Fot. Piotr Jedzura

Z inicjatywy Departamentu Dzielnicy Nowe Miasto młodzi Polacy i Niemcy z Poczdamu wzięli udział w obozie bilardowym w klubie Hot Shots Music Club & Bilard. Treningi prowadzili Marcin Nitschke, wielokrotny mistrz Polski w snookera i Marek Zubrzycki, trener kadry narodowej.



Fot. UM

Camping, ludzie z pasją, przyroda i samochody z duszą - to przepis na udany weekend. W Drzonkowie królowało Garbobranie, czyli 14. Złot GarBusów. - Mamy tu całą rodzinę garbusa: T1, tzw. buliki, T2 - ogórki i T3 - kanciaki - opisywał Krzysztof Bie-niek, organizator zlotu.



Fot. Maciej Dobrowolski

W niemieckim Verden (Aller), partnerskim mieście Zielonej Góry, do 19 sierpnia można oglądać wystawę zielonogórskiego malarza Adama Bagińskiego. 40 akwareli, nad którymi pracował przez ostatnie trzy lata, wisi w siedzibie banku KSK przy Ostertorstraße 16.

(ah/md)

sposób
na lato

W czasie wakacji staram się spędzać czas z wnukami. Często chodzimy popływać do Centrum Rekreacyjno-Sportowego, bo to bardzo fajne miejsce na lato. Brak nam nieco basenu odkrytego, ale wkrótce ma powstać nowe kąpielisko w Ochli, więc na pewno tam się wybierzemy!

Danuta Wierzbicka
z ul. Jedności

PIÓRKIEM CEPRA >>>



LATO MUZ WSZELAKICH

Wióry, teleskopy i muzyka

Na początku sierpnia przed Pałacem w Starym Kisielinie polecą wióry podczas pleneru rzeźbiarskiego, w ruch pójdą teleskopy do obserwacji nieba na Winnym Wzgórzu. Muzyczne ucztę czekają nas w Pałacu w Zatoniu i przed Filharmonią. Sprawdź, co jeszcze przygotowały dla Ciebie muzy.

29 lipca, piątek

● **11.00** - Bajki, bajdy, bania-luki - „Awantura o szczura”, Teatr Cztery Kąty (Ogród Botaniczny)

30 lipca, sobota

● **20.00** - Bluesowe noce - Lucy&Tom „Zadymione piosenki w świetle niebieskich neonów” (Klub Piekarnia Cichej Kobiety)
● **21.00** - Muzyczne lato w Cafe Noir - koncert muzyki POP Marcina Gwizdka oraz Stand-up Adam Bleszyński (Cafe Noir)
● **21.00** - Okno na muzykę - Dixielandowo i spacerowo - Dubai Dixie Band: Andrzej Tumiński (trąbka), Karol Kot (puzon), Janusz Lewandowski (banjo), Adam Gołembowski (helikon), Edward Piniuta (instrumenty perkusyjne), (Park Książęcy w Zatoniu)
● **21.30** - Kino letnie - „Chłopek z burzy” (Pałac w Starym Kisielinie)

31 lipca, niedziela

● **10.00** - Relaks na sportowo (Dolina Gęsniaka - plaża)
● **12.00** - Rodzinny piknik muzyczny - Kraina Eksperymentów oraz DJ Hanah (Dolina Gęsniaka - plaża)

1 sierpnia, poniedziałek

● **10.00-17.00** - Plener rzeźbiarski (Pałac w Starym Kisielinie)

2 sierpnia, wtorek

● **10.00-17.00** - Plener rzeźbiarski (Pałac w Starym Kisielinie)
● **19.00** - Recital gitarowy - duo Horna/Petech (Pałac w Starym Kisielinie)



Fot. Piotr Jedzura

Seniorzy pełni wigoru

Rozgrzewają się przy przebojach Abby, a uśmiechy nie schodzą z ich twarzy. Chociaż na początku jest gwaro i wesoło, po chwili każdy jest już skupiony na ćwiczeniach.

Treningi odbywają się w Parku Piastowskim na terenie do street workoutu cztery razy w tygodniu: we wtorki, czwartki, soboty i niedziele o godz. 8.15. Zajęcia prowadzą trenerzy z Fundacji Street Army. Treningi trwają około godziny, kończą się spokojnymi ćwiczeniami relaksującymi na matach. Na wspól-

ną gimnastykę przychodzi około 15-20 osób.

- Jestem tutaj trzeci raz. Namówiła mnie koleżanka i nie żałuję! Po zajęciach jestem bardzo gibka - śmieje się pani Lila. - Godzina jest idealna, bo jeszcze nie jest gorąco. Później mamy cały dzień dla siebie - dodaje.

Każdy, kto chce aktywować mięśnie, trochę się pogimnastykować i poprawić ruchomość stawów, jest mile widziany. Aktywne poranki to też sposób na nawiązanie nowych znajomości i spędzenie czasu w sympatycznej grupie.

Treningi są bezpłatne. Projekt jest współfinansowany przez Urząd Miasta Zielona Góra.

(ap)

3 sierpnia, środa

● **10.00-17.00** - Plener rzeźbiarski (Pałac w Starym Kisielinie)
● **11.00-13.00** - Nie nudzę się latem - Sławni mieszkańcy Zielonej Góry na przestrzeni jej dziejów, spacer z przewodnikiem Janem Czachorem (zbiórka Pl. Bohaterów, 10.45)

4 sierpnia, czwartek

● **10.00-17.00** - Plener rzeźbiarski (Pałac w Starym Kisielinie)
● **17.30** - Potancówki w parku (pałac w Starym Kisielinie)
● **18.00** - Z książką na leżaku: spotkanie z Krzysztofem Koziółkiem (WiMBP im. C. Norwida, sala im. Janusza Koniusza)
● **19.00** - W Zielone(j) gramy - ABS czyli Artur Barciś Show (amfiteatr przed Filharmonią Zielonogórską)

5 sierpnia, piątek

● **10.00-17.00** - Plener rzeźbiarski (Pałac w Starym Kisielinie)
● **11.00** - Bajki, bajdy, bania-luki - „Porwanie Gąski Sabiniki”, Studio Teatralne Guliwer (Ogród Botaniczny)
● **19.00** - Koncert kameralny: Thalloris Quartett - wykonanie: Kamila Susłowicz (skrzypce), Beata Gołembowska (skrzypce II), Ewa Schuhmacher (altówka), Bożena Kotwińska (wiolonczela), (amfiteatr przed Filharmonią Zielonogórską)
● **20.00** - A niebo gwiazdziste nade mną... pokaz nieba przy wykorzystaniu teleskopu astronomicznego (Winne Wzgórze przy Palmiarni) (oprac. ap)

Łącznik Zielonogórski - bezpłatny informator samorządowy

ISSN 2299-761X

Redakcja: al. Niepodległości 13, 65-048 Zielona Góra

e-mail: redakcja@Lzg24.com.pl, tel. 666 848 983

P.o. redaktora naczelnego: Agnieszka Hałas

Redaktor prowadzący: Tomasz Czyżniewski

Wydawca: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra

Nakład: 65 tys.

WAKACJE

Nocne biwakowanie coraz popularniejsze

- Na leśną wyprawę warto zabrać dzieci. To nie tylko relaks, ale też budowanie charakteru i wzmacnianie więzi w rodzinie - przekonuje Grzegorz Blaut, z Fundacji Spoko Tato.

Bushcraft, czyli sztuka przetrwania w naturalnym środowisku, ma coraz więcej zwolenników. W Zielonej Górze od lat wyprawami do lasów zajmuje się Fundacja Spoko Tato.

Program „Zanocuj w lesie”

- Wychowanie dzieci poprzez przygodę to świetny pomysł - tłumaczy Grzegorz Blaut, prezes organizacji. - Obserwujemy zwierzęta w ich naturalnym środowisku, budujemy szałas, organizujemy spływy kajakowe. Dla najmłodszych już samo nocowanie w terenie to wielkie wydarzenie. Pozwala oderwać się od komputera. Dzieci zyskują szacunek do przyrody i zdobywają wiedzę - przekonuje Blaut.

Wspólna wycieczka wzmacnia więzi rodzinne. - Człowiek zostawia problemy za sobą, może odechnąć od zgiełku codzienności - uważa pan Grzegorz. Jednocześnie zwraca uwa-



Fot. Fundacja Spoko Tato

W każdym nadleśnictwie został wyznaczony teren, średnio ok. 1,5 tys. hektarów, gdzie mieszkańcy mogą nocować bez łamania przepisów

gę na program „Zanocuj w lesie”, który dzięki Lasom Państwowym uruchomiono w zeszłym roku. - To piękny prezent, z którego warto skorzystać - przekonuje prezes Spoko Tato.

- W każdym nadleśnictwie został wyznaczony teren, średnio ok. 1,5 tys. hektarów, gdzie mieszkańcy mogą nocować bez łamania przepisów. Ideą programu jest umożliwienie obcowa-

nia z przyrodą, czucie lasu wszystkimi zmysłami - wyjaśnia Ewelina Fabiańczyk, rzecznik Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych.

Inicjatywa okazała się strzałem w dziesiątkę! - Ca-

ły czas ktoś się z nami kontaktuje, pytając o wyznaczony teren. W Nadleśnictwie Przytok to obszar w okolicach Jędrzychowa, natomiast w Nadleśnictwie Zielona Góra w pobliżu Nietkowa, w leśnictwie Laski - mówi rzeczniczka.

Byle bez ognia

- Nocleg jest możliwy dla grup do dziewięciu osób na dwie noce. Powyżej tych norm należy skontaktować się z nadleśnictwem. W razie niebezpieczeństwa, leśnicy mogą szybko zareagować, np. podczas trudnych warunków pogodowych udzielić pomocy - twierdzi Urszula Kaczała, specjalistka ds. turystyki w RDLP.

Z lasu zabieramy wszystko, co do niego wniesliśmy. Poza wyznaczonymi miejscami zabronione jest palenie ognisk, używanie kuchennek i grzałek. - Apelujemy o wyrozumiałość, zwłaszcza teraz, gdy w Zielonej Górze z

powodu suszy zmagamy się z serią zaproszeń ognia. Do 25 lipca na terenie RDLP w Zielonej Górze leśnicy i strażacy ugasiли 306 pożarów, a łączna powierzchnia spalonych terenów leśnych wynosi niemal 78 hektarów - wylicza E. Fabiańczyk.

Leśny ekwipunek

Jak przygotować się na wycieczkę? - Warto zabrać ciepłe ubranie, śpiwór, latarkę. Polecamy zainstalować w telefonie naszą bezpłatną aplikację „Bank Danych o Lasach” (mBDL), gdzie, oprócz informacji, znajdziemy mapy. Można je pobrać wcześniej, a później korzystać będąc offline - zauważa Kaczała.

Udostępnione tereny możemy znaleźć na stronie www.bdl.lasy.gov.pl, korzystając z zakładki „Lasy w mapach”, wybierając mapę zagospodarowania turystycznego.

(md)

EDUKACJA

Kończy się nabór do szkół

Choć wstępne wyniki przyjęć do zielonogórskich szkół średnich uczniowie poznali tydzień temu, to dziś mają ostatnią szansę na potwierdzenie wyboru placówki, do której aplikowali. Pamiętajcie: 29 lipca, tylko do godziny 15.00!

- To był trudny tydzień - mówi Jarosław Skorulski, naczelnik Wydziału Oświaty i Spraw Społecznych. - Nie chciałbym być w skórze dyrektora szkoły, non stop odpirającej-

go zarzuty rozżalonych rodziców, których dzieci próbowały się dostać do szkół, do których się nie dostały. Wszyscy nie mogą się uczyć w „najlepszych” liceach w mieście!

Aspiracje absolwentów zielonogórskich szkół podstawowych były wysokie, choć nie zawsze szły im w sukurs dobrze przemyślane wybory. Egzamin ósmoklasisty zdali wspaniale. Najlepiej w SP nr 22 z wynikiem 72,59 proc. Aż 13 zielonogórskich szkół podstawowych przekroczyło wynik 60 proc. Z zatręsienia tegorocznych absolwentów z „czerwonymi paskami” jesteśmy dumni, ale...

- To nieprawda, że dziś taki uczeń ma otwartą drogę do wszystkich szkół ponadpodstawowych. Bezpieczny próg wynosił powyżej 165 pkt. To bardzo, bardzo dużo - mówi J. Skorulski.

Piątka i Lotnik wśród faworytów

Do zielonogórskich placówek aplikowało 3372 uczniów. Przydział uzależniony był od dwóch elementów: liczby punktów, które kandydat zdobył w procesie rekrutacji i określonej przez niego listy preferowanych oddziałów. Na podium pod względem popularności stanęły kolejno: V LO, IV LO

i Technikum nr 1. Uczniowie najchętniej wybierali profil akademicki w IV LO - aż 3,76 kandydata na jedno miejsce, któremu tylko odrobinę ustępował kierunek biomedyczny w V LO - 3,22 kandydatów na jedno miejsce.

Wstępną kwalifikację pozytywnie przeszło 2722 uczniów. Prawie 48 proc. z nich dostało się do techników, ponad 43 proc. - do liceów ogólnokształcących i ponad 9 proc. - do szkół branżowych.

Co z tymi, którym się nie udało?

- Pozostało jeszcze 296 wolnych miejsc, przeważnie w szkołach branżowych i

mniej obleganych technikach. Zapewne, jak co roku, około 200 uczniów spoza Zielonej Góry aplikujących o miejsca w naszych szkołach zwolni je, ostatecznie wybierając placówkę w rodzinnej miejscowości. Podnieśliśmy też limit przyjęcia do szkół. Mamy nadzieję, że każdy uczeń znajdzie miejsce - mówi szef miejskiego wydziału oświaty.

Wiele rozstrzygnięć się w poniedziałek, 1 sierpnia. O 12. 00 komisja rekrutacyjna opublikuje listy kandydatów przyjętych i nieprzyjętych do zielonogórskich placówek. Będą dostępne w

szkołach pierwszego wyboru uczniów i w miejskim serwisie internetowym pod adresem: nabor.pcsc.pl/zielonagora/szkolapodstawaowa/logowanie. Na listach opublikowanych w szkołach z wolnymi miejscami oraz na liście umieszczonej 1 sierpnia na stronie internetowej miasta, znajdą się również informacje adresowane do uczniów, którym nie powiodło się w zasadniczej rekrutacji albo zapomnieli potwierdzić swój wybór. Dodatkowo w sekretariatach szkół dysponujących wolnymi miejscami uzyskają wskazówki, jak dalej postępować. (el)

UROCZYSTOŚCI

Rocznica wybuchu Powstania

W poniedziałek, 1 sierpnia, o 16.50 na nekropolii zielonogórskiej, przy obelisku poświęconym Żołnierzom Armii Krajowej i Szarych Szeregów, odbędzie się uroczystość z okazji 78. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego.

W programie uroczyste podniesienie flagi państwowej i odtworzenie hymnu, wystąpienia okolicznościowe, apel pamięci, złożenie wiązanek kwiatów przed obeliskiem. O 17.00 na nekropolii zabrzmi sygnał syreny alarmowej.

W uroczystości weźmie udział kompania honorowa z 4 Zielonogórskiego Pułku Przeciwlotniczego z Czerwieńska. Organizatorzy zapraszają do udziału w uroczystości. (ah)

INWESTYCJE

Opinie o Trasie Aglomeracyjnej

Miasto zakończyło konsultacje w sprawie budowy drugiego etapu Trasy Aglomeracyjnej. Przez dwa tygodnie mieszkańcy osiedla Zaczęły wnosili uwagi do inwestycji.

W lipcu odbyło się spotkanie konsultacyjne poświęcone budowie drogi. - Część mieszkańców jest jej przeciwna i neguje oba przedstawione warianty trasy - mówi Hanna Matlakiewicz z Biura Budowy Dróg i dodaje: - Zdaniem większości miesz-

kańców spowoduje nadmierny ruch przy osiedlu, generując uporczywy hałas, drgania, wzrost zanieczyszczenia i emisji pyłów.

Mieszkańcy obawiają się, że inwestycja spowoduje korki na rondzie im. Haliny Lubicz, zwłaszcza w godzinach szczytu. Są przeciwni likwidacji zjazdu i miejsc postojowych przy ul. Porzeczkowej 28-32 (jest tu dziki parking). Niepokoi ich też wycinka drzew i krzewów.

W odpowiedzi na te uwagi miasto informuje, że nie planuje zmiany przebiegu trasy. Uciążliwości zostaną zminimalizowane poprzez rozwiązania projektowe, w tym

m.in. odpowiednio przepustowe i bezpieczne skrzyżowanie oraz nowe miejsca parkingowe przy rondzie im. Haliny Lubicz. Miasto sprawdzi też poziom hałasu, jeśli normy będą przekroczone, pojawią się ekrany ochronne.

Do końca roku ogłoszony będzie przetarg na inwestycję w formule „Zaprojektuj i wybuduj”. Ma być gotowa w 2026 r., połączy centrum miasta z Trasą Północną. Koszt - ok. 80 mln zł, z czego 65 mln zł pochodzi z Polskiego Ładu. Ma łączyć się z obwodnicą zachodnią. Nie przetrnie działek, również na odcinku planowanym w kolejnym etapie prac (przebudowa Działkowej). (rk)



cytat tygodnia

Kwestia nacisku na dziennikarzy nie mieści mi się w głowie. Pełniąc funkcję wicemarszałka wiele razy miałem do czynienia z różnymi sytuacjami. Byłem krytykowany, ale nigdy bym się nie odważył, żeby atakować media.

Edward Fedko,
radny sejmiku z klubu Samorządowe Lubuskie

OBWIESZCZENIE PREZYDENTA MIASTA ZIELONA GÓRA

Na podstawie art. 11d. ust. 5 i 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 176) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960r - Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 735),

podaje się do publicznej wiadomości, że zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na przebudowie odcinka drogi powiatowej nr 4421F (ul. Nowojędrzychowskiej) od km 1+212,00 do km 1+331,00 na terenie działki nr 232 obr. 0039 w Zielonej Górze.

Działki stanowiące pas drogowy drogi powiatowej klasy Z:
Jednostka ewid. m. Zielona Góra; działka nr **232** obr. 0039;

Zgodnie z art. 11d ust.9 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, z dniem zawiadomienia, nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami. Czynność prawna dokonana z naruszeniem powyższego zakazu jest nieważna.

Z zebranymi materiałami dotyczącymi tego postępowania można zapoznać się w siedzibie Urzędu Miasta przy ul. Podgórnej 22 w pokoju 516, po wcześniejszym umówieniu telefonicznym (nr tel. 684564516), gdzie strony mogą zgłaszać ewentualne uwagi i wnioski do czasu wydania orzeczenia w sprawie. Strony mogą również uzyskać wyjaśnienia oraz składać zastrzeżenia w sprawie telefonicznie (nr tel. 684564516), drogą mailową (K.Frydrychowska@um.zielona-gora.pl) a także przez skrzynkę podawczą ePUAP.

KOMUNIKACJA

Do Zbąszynka nadal pojedziemy autobusem

Termin wznowienia kursowania pociągów między Zieloną Górą a Zbąszynkiem? Ani zapowiadany lipiec, ani nawet trzeci kwartał. Zabrakło kasy.

Nie dalej niż w marcu Zarząd Województwa rozgłaszał, że do modernizacji linii kolejowej między Zbąszynkiem a Czerwieńskiem dorzuci 20 mln zł, ponieważ na finał inwestycji czekają tysiące Lubuszan, a Zbigniew Miliński, zastępca dyrektora Regionu Zachodniego PKP PLK, które wsparły przedsięwzięcie dodatkowymi 30 mln zł, zapowiadał: - Mamy plan, aby przywrócić ruch pasażerski na tej linii do końca lipca 2022 r.

I choć zielonogórzanie mieli prawo oczekiwać, że to ostatni z terminów zapowiadanych od prawie 2,5 roku (tyle trwają prace), 1 sierpnia trasę Zielona Góra - Zbąszynek nadal pokonają zniechęconą zastępcą komunikacją autobusową.

Na remontowanym, 43-kilometrowym odcinku drogi kolejowej położono nowe podkłady, uzupełniono pod-

sypkę, częściowo wyremontowano przepusty i przejazdy kolejowo-drogowe, w ramach osobnego przedsięwzięcia postępuje wymiana szyn na szlakach Zbąszynka - Babimost i Babimost - Sulechów. Po drodze wypowiedziano też umowę pierwotnemu wykonawcy modernizacji, zagańskiej Eco-Bazie i ... prawie wybrano kolejnego. Choć nowy wykonawca od wielu tygodni powinien uwijać się jak w ukropie, kontynuując prace poprzednika, m.in. przebudowę peronów w Babimocie i Sulechowie oraz zabytkowego wiaduktu nad linią kolejową nr 3 w Kosieczynie, to nic się nie dzieje. Dlaczego?

- Złożone w przetargu oferty przekraczają kwotę przewidzianą przez PLK na realizację prac. Z uwagi na współfinansowanie projektu w ramach Regional-

nego Programu Operacyjnego Województwa Lubuskiego, konieczne są ustalenia z urzędem marszałkowskim, dotyczące zwiększenia finansowania inwestycji. Mimo trzykrotnego wystąpienia pisemnego PLK do samorządu, pomiędzy 8 czerwca a 7 lipca, spółka wciąż oczekuje na formalną deklarację UMWL. Dalsza zwłoka będzie powodować kolejne opóźnienia przywrócenia ruchu pociągów - wyjaśnił we wtorek w imieniu PKP PLK Radosław Śledziński.

Nowy wykonawca na realizację prac, będzie miał 80 dni od daty podpisania umowy. Ruch pasażerski powróci więc nie wcześniej niż w czwartym kwartale. Na zakończenie modernizacji wykonawca otrzyma 174 dni - czyli możemy się go spodziewać w przyszłym roku.

(el)

OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA ZIELONA GÓRA

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części sołectwa Krępa w Zielonej Górze oraz w sprawie przeprowadzania strategicznej oceny oddziaływania na środowisko projektu planu miejscowego.

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2022 r. poz. 503), art. 39, w związku z art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2022 r. poz. 1029 z późn. zm.) oraz uchwały XXIX.538.2020 Rady Miasta Zielona Góra z dnia 29 września 2020 r., zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części sołectwa Krępa w Zielonej Górze, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach **od 5 do 29 sierpnia 2022 r.**, w siedzibie Urzędu Miasta w Zielonej Górze przy ul. Podgórnej 22, 65-424 Zielona Góra, w godzinach od 8.00 do 14.00 oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Zielona Góra pod adresem: https://bip.zielonagora.pl/311/Wylozenie_do_publicznego_wgladu/.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu **10 sierpnia 2022 r.** w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, w pokoju nr 810, o godzinie 14.00.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi. Zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, do ww. dokumentu można składać uwagi i wnioski.

Uwagi należy składać do Prezydenta Miasta Zielona Góra w nieprzekraczalnym terminie do dnia **12 września 2022 r.** w formie papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: rozwojmiasta@um.zielona-gora.pl, a także ustnie do protokołu, z podaniem imienia i nazwiska albo nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby, a także oznaczenia nieruchomości, której uwaga lub wniosek dotyczy.

Właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Prezydent Miasta Zielona Góra.

Szczegółowe informacje związane z przetwarzaniem danych osobowych uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzenia aktów planistycznych

Zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (Dz. Urz. UE. L 2016, Nr 119, str. 1 z późn. zm.), zwanego dalej „RODO”, informuję iż prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia RODO przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Administratorem danych osobowych przetwarzanych w wyniku uzyskania ich w toku prowadzonych postępowań dotyczących sporządzenia aktów planistycznych jest Prezydent Miasta Zielona Góra. Kontakt z Inspektorem Ochrony Danych w Urzędzie Miasta Zielona Góra za pomocą e-mail: iod@um.zielona-gora.pl. Przetwarzanie danych jest niezbędne do wykonania zadania realizowanego w ramach sprawowania władzy publicznej - szczegółowe informacje dotyczące ochrony danych osobowych są dostępne w Biuletynie Informacji Publicznej oraz w Biurze Obsługi Interesanta stanowisko nr 5 lub 6.

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2021 r. poz. 1899)

INFORMUJE

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (piętro III, VII i VIII) i przy ul. Generała Jarosława Dąbrowskiego 41 (piętro II) zostały wywieszone wykazy nieruchomości zabudowanych i niezabudowanych oraz lokali stanowiących własność Gminy Zielona Góra o statusie miejskim oraz Skarbu Państwa, przeznaczonych do zbycia, do oddania w użytkowanie wieczyste, użytkowanie, użyczenie, najem lub dzierżawę w drodze przetargu oraz w drodze bezprzetargowej.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta Urzędu Miasta Zielona Góra lub pod nr. telefonów: (+48) 68 45 64 512, (+48) 68 45 64 302, (+48) 68 47 55 655 i (+48) 68 47 55 688 e-mail: rozwojmiasta@um.zielona-gora.pl

AKCJA

Wiadomości pełne dobrej energii

Robią kartki, w których zapisują miłe słowa. Później rozkładają je w różnych miejscach Zielonej Góry albo bezpośrednio wręczają przechodniom. Licealistki stworzyły akcję "Sercem pisane". Drobnym gest może umilić komuś dzień.

Zaczął się od Walentynek. Nikola Soboń, wtedy uczennica II klasy liceum, postanowiła zrobić niespodziankę przypadkowym osobom. - Uznałam, że taka miła wiadomość sprawi, że również będą się czuły potrzebne i kochane - mówi Nikola. 14 lutego kartki wykonane przez uczniów i inne chętne osoby pojawiły się w galeriach handlowych, kawiarniach, ale też trafiały bezpośrednio do rąk przechodniów. - Ludzie byli zaskoczeni, ale większość reakcji była pozytywna. Wzruszali się, gdy przeczytali, co jest napisane na kartce - przyznaje licealistka.

Po udanej akcji walentynkowej, postanowiła rozszerzyć działalność. Grupa koordynująca „Sercem pisane” liczy obecnie siedem osób.

- Dowiedziałam się o akcji z Instagrama. Zaciekał mnie pomysł i pomyślałam, że chciałabym być jego częścią - wspomina Julia Rzęsista.



Nikola Soboń i Julia Rzęsista rozdają kartki z miłymi wiadomościami. Chcą, żeby zielonogórzanie częściej się do siebie uśmiechali.

sista, uczennica III klasy Liceum Plastycznego.

Dziewczyny na dobre ruszyły z rozkręcaniem akcji. Pojawiły się w mediach społecznościowych, same przygotowywały kartki, ale prowadziły też warsztaty, m.in.

w Domu Pomocy Społecznej dla Kombatantów.

W połowie lipca kartki znowu trafiły do zielonogórzan. Mogli się na nie natknąć w popularnych punktach na mapie miasta. - Na kartkach są napisane miłe

słowa, coś co ludzie chcieliby usłyszeć w gorszy dzień, coś motywującego, co ich pokrzepi i uszczęśliwi - dodają dziewczyny. Łącznie rozdały 430 kartek z miłymi wiadomościami. Jeszcze trochę zostało, a wciąż do-

stają kolejne od osób, które chcą włączyć się w akcję. Kto wie, może jeszcze podczas wakacji otrzymasz kartkę z dobrym słowem?

Obecnie Nikola i Julia przygotowują się do olimpiady Zwolnieni z Teorii. Dzięki niej zdobędą doświadczenie w prowadzeniu projektów. Oczywiście wybrały temat związany z miłymi wiadomościami. - Będziemy opowiadać o tym, dlaczego warto do kogoś podejść i go skomplementować. Jak przezwyciężyć strach przed powiedzeniem komuś czegoś miłego. Jako społeczeństwo, mamy z tym problem. Widziałam badania, z których wynika, że 95 proc. ludzi nie podeszłoby do obcej osoby, żeby powiedzieć jej komplement - tłumaczy Nikola.

- „Sercem pisane” daje nam dużo frajdy. Czuję, że coś zmieniamy, możemy poprawić komuś dzień - uśmiecha się Julka.

(ap)

ZDROWIE

Zaszczep się seniorze

Dr Robert Górski zaprasza do punktu szczepień przeciwko COVID-19 w Centrum Biznesu przy ul. Bohaterów Westerplatte 23 (sala konferencyjna - ostatnie piętro).

Do szczepienia przeciwko COVID-19 czwartą dawką, czyli drugą przypominającą, mogą przystąpić już osoby w wieku 60+ i chorzy z deficytami odporności, którzy otrzymali pełny schemat szczepienia podstawowego oraz pierwszą dawkę przypominającą. Przed podaniem drugiej dawki przypominającej należy zachować odstęp co najmniej czterech miesięcy (120 dni) od podania pierwszej dawki przypominającej.

Można zarejestrować się przez bezpłatną infolinię 989, Internetowe Konto Pacjenta lub na miejscu w punkcie szczepień wchodząc z ulicy. W tym samym czasie co pacjenci 60+, szczepione są pozostałe osoby, w tym dzieci w wieku 5-11 lat.

Terminy szczepień: piątek (29.07) w godz. 9.00-13.30 i 14.30-18.30, poniedziałek-piątek (1-5.08) w godz. 9.00-13.30 i 14.30-18.30. (rk)

WINO

Mamy zwycięzców

Wiemy, jakie trunki będą pieścić nasze kubki smakowe przez okrągły rok - od Winobrania do Winobrania! Komisja konkursowa wyłoniła najsmaczniejsze.

To nie błąd, bo fakty zostały sprawdzone organoleptycznie w zielonogórskiej Palmiarni. Czerowosobowa komisja obradowała trzy dni. Przetestowała ponad 50 trunków zgłoszonych przez 16 regionalnych winnic.

Oto zwycięzcy w trzech kategoriach:

- wino białe: Riesling 2021, winnica Marcinowice
- wino czerwone: Pinot Noir 2019, winnica Saint Vincent
- wino musujące: Pinot Noir 2020, winnica Gostchorze.

Będą sygnowane jako Wina Winobraniowe. - Wyłoniłmy również Rekomendowane Wina Jubileuszowe, które zostaną oznaczone okazjonalnym kapturkiem - zapowiada Zdzisław Strach, prezes Centrum Biznesu i współorganizator Winobrania.

Barłomiej Gruszka, który stoi na czele funda-

cji Tłocznia, szykuje śniadanie dla smakoszy. - Rekomendowane Wina Jubileuszowe znajdują się w katalogu, dostępnym dla gości Winobrania - twierdzi.

Pokazać się w nim to nie lada zaszczyt, bo tegoroczne święto wina zbiega się z zielonogórskim jubileuszem i w Winnym Grodzie będziemy je obchodzić po raz 170! - Jestem dumna, że nasze wino zostało dostrzeżone - mówi Renata Wiśniewska z winnicy Saint Vincent. - Jubileusz miasta dodaje smaku wyróżnieniu.

Komisja oceniała działanie trunków na zmysły i pod lupę wzięła wra-

żenia, finisz i to, czy trunki zostały przygotowane zgodnie ze sztuką. Po raz pierwszy został wyłoniony zwycięzca w kategorii wino musujące. - To chluba naszego regionu, tego typu win powstaje tu całkiem sporo - komentuje Przemysław Karwowski, sekretarz jury.

- Dziękuję winiarzom, którzy wzięli udział w konkursie. Pasję, z jaką pracujecie można odczuć podczas degustacji - podsumowuje wiceprezydent Dariusz Lesicki. - Gratuluję zwycięzcom, a zielonogórzanom gwarantuję, że Winami Jubileuszowymi na pewno się nie zawiodą. (ah)



Fot. Igor Skrzyszewski

PRZY CZWARTKOWYM OBIEDZIE

Andrzej Brachmański

Puchary, ogórki i afery...

Wydarzeniem tygodnia jest dla mnie... zwycięstwo Grupy „Awiński Show” podczas European Event Festival Vienna 2022. Nie wiem, czy to ważny festiwal, czy taki sobie, ale cieszę się, że bardzo fajna grupa zielonogórzan zaistniała na międzynarodowej scenie, i to nie byle gdzie, bo w dawnej stolicy rozrywki sfer wyższych, czyli w Cesarsko-Królewskim Wiedniu!

Jakiś czas temu kibicowałem Romanowi Awińskiemu w „Wielkiej Ucieczce” (jeśli ktoś nie wie: to show TV4 z gwiazdami), i dziwiłem się, jak prosto dał się złapać. Na co dzień Pan Romek prowadzi poranki w ostatnim pluralistycznym radiu w naszym mieście, czyli w Akademickim Radiu „Index”. I choć czasem „idzie po bandzie” - dodam, że w sposób, na jaki ja, wychowany w innych czasach, bym sobie nie pozwolił - to z przyjemnością obserwuję, jak wyrasta nam w Winnym Grodzie kolejny, sympatyczny „celebryta”.

Z innej beczki. Jadźka Kokot zamieściła w mediach społecznościowych wspomnienie ze słynnego kisenia ogórków w Galerii „U Jadźki” i natychmiast



odezwały się dziesiątki fanów tej imprezy z żądaniem jej reaktywacji. To wtedy pomyślałem, by napisać to, co piszę teraz: Jadźka! Dość bycenia się. Czas wznowić kisenie. Bochen mówi, że możemy grillować obok. A jak Bochen mówi, to ja nie mam wyboru!

Powyżej to nic innego, jak newsy z „sezonu ogórkowego”. Ale na politycznej scenie też odbywa się grillowanie.

Pisowskie media przypiekają na ruszcie lubuską platformę i marszałek województwa, pośrednio z powodu podejrzenia o mobbing w gorzowskim WORD. Przypiekanie, które odbywa się na całego, naprawdę jest efektem niewłaściwej reakcji na krytykę medialną, o której pisałem tydzień temu. Również z powodu braku wyciągania wniosków z doświadczeń innych, tzn. jak unikają grillowania na swoich podwórkach. Choćby jeden z ostatnich przykładów - wystarczył cień podejrzenia, by odwołać ze stanowiska naczelnego „Newsweeka” red. Tomasza Lisa. Zamiatanie pod dywan sygnałów o mobbingu, szczególnie w wypadku strony antypisowskiej, zawsze kończy się aferą. Dziwi tylko, że w sprawie do tej pory nie zabrała głosu posłanka Lewicy, która na walce o prawa kobiet wyrobiła sobie nazwisko, ani liderki Lubuskiego Kongresu Kobiet, itp. Wypoczywają?

A może, jeśli sprawa dotyczy bliskiego nam środowiska, to głowa pod poduszkę i nas nie ma?

Zabranie głosu i ferowanie werdyktu to dwie różne rzeczy. W sprawach o mobbing o podłożu seksualnym byłbym bardzo ostrożny. Moja pamięć słonia przechowuje w zakamarkach wspomnienie byłego prezydenta Olszyna Jerzego Małkowskiego, oskarżonego przez urzędniczkę o gwałt. Prokuratura dała jej wiarę, media wydały wyrok, a po 14 latach prawda, zupełnie inna, wyszła na jaw. Tu może, nie musi, być podobnie. Co nie przeszkadza w stwierdzeniu, że tłuste koty lubuskiej Platformy popełniają dziecinne błędy.

Skoro przy Platformie. Waldemar Ślugoćki, szef jej wojewódzkich struktur, stwierdził: „chcemy zmiany prezydenta Zielonej Góry”. „My”, czyli kto? Domyślam się, że wierzuszka PO, bo niekoniecznie jej elektorat. Każda partia, która jest w opozycji, chce zmiany obecnej władzy. To oczywiste. Ale ogłaszanie tego w tym samym tygodniu, gdy pojawiają się wyniki rankingu na „miasto najlepsze do życia”, w którym Zielona Góra zajmuje trzecie miejsce w Polsce, sprawia wrażenie, że pragnienie posła Ślugoćkiego rozmija się z oczekiwaniami mieszkańców. Czyżby miało się skończyć tak jak ostatnio, kiedy kandydat PO zajął piąte miejsce w wyścigu do Ratusza? Za wcześniej o tym. Zostaniemy jeszcze w sezonie ogórkowym.

ŻUŻEL

Nie patrzymy za siebie. Liczą się tylko play-offy!

Na drugim miejscu, 6 punktów za Abramczyk Polonią Bydgoszcz skończyli rundę zasadniczą w eWinner 1. lidze żużlowcy Stelmetu Falubazu. Zielonogórzanie mają na swoim koncie najwięcej wpadek spośród aspirujących do PGE Ekstraligi i najwięcej małych punktów.

Te ostatnie mogą być nie-wielkim promyczkiem nadziei, przed zbliżającą się fazą play-off. Nawet gdyby odliczyć Falubazowi +40 za walkower w Krośnie, to i tak wychodzi, że zielonogórzanie są na największym plusie spośród całej stawki.

Nie zdominowali ligi

Jeśli przegrywali, to nisko, a jeśli wygrywali u siebie, to przeważnie wysoko. W fazie play-off chodzi przecież o to, aby na swoją korzyść rozstrzygać dwumecze. To jedna strona medalu. Druga jest taka, że na siedem bonusów zielonogórzanie zdobyli tylko cztery. Przegrali dwumecze z bydgoszczanami, niespodziewanie z gdańszczanami i jeszcze bardziej sensacyjnie z gnieźnianami, którzy żegnają się z zapleczem elity i spadają do II ligi.

Mecz ze Startem miał być dobrym przetarciem przed najważniejszą częścią sezonu. Można było znów w warunkach bojowych spraw-



Krzysztof Buczkowski (kask niebieski) i Piotr Protasiewicz (kask czerwony) z przodu stawki. I niech tak zostanie. Bez oglądania się na to, co było w rundzie zasadniczej.

dzić się na obcym torze. I choć gnieźnianie z ligi spadli dzień przed swoim meczem, gdy okazało się, że swoje spotkanie rozstrzygnął na korzyść ROW Ryb-

nik, to „zęba” w pożegnalnym meczu przeciwko Falubazowi im nie zabrakło. A zielonogórzanie lepsze biegi przeplatali gorszymi, zaś kierownictwo nie skorzysta-

ło z usług rezerwowego Mateusza Tondera. Zielonogórzanie przegrali ostatni bieg 1:5 i finalnie ulegli 44:46. Tym samym wrócili z pustymi rękoma, bo w inau-

guracyjnym meczu sezonu ze Startem przy W69 ledwie zremisowali.

- Jak się wstrzelimy, to jedziemy bardzo dobrze. Jak jest coś nie po naszej myśli i zbyt długo się zbieramy, to wtedy nie ma nawet jednego zawodnika, który wygrałby wszystkie wyścigi - analizował nie tylko mecz w Gnieźnie, ale całą rundę zasadniczą Piotr Protasiewicz. Pytany o play-offy, krótko odpowiada: - Faworytami nie jesteśmy.

Spokojnie na pewno jest w Bydgoszczy. Tam cieszą się z wygranej rundy zasadniczej i szykują do ćwierćfinałowych meczów ze Zdunkiem Wybrzeżem Gdańsk. Cellfast Wilki Krosno, wzmocnione na finiszu rundy zasadniczej na pozycji U-24 Keynanem Rew, wypożyczonym z Leszna, pojedzie z niemiecką rewelacją - Trans MF Landshut Devils.

Najszybciej rywalizację w ćwierćfinale zacznie Stelmet Falubaz. Rywalem zie-

lonogórzanie będzie H. Skrzyska Orzeł Łódź. Pierwszy mecz już w tę niedzielę, 31 lipca o 16.30 w Łodzi. W rundzie zasadniczej Falubaz w szczęśliwych okolicznościach wywiozł stamtąd remis 45:45, a u siebie wysoko wygrał 57:33.

Nowe rozdanie

- Każdy mecz to osobna historia - mówi Michał Wiedera, menedżer Orła Łódź. Rywale po słabym początku sezonu otrzepali się z kurzu i zaczęli solidnie punktować. Liderem stał się Australijczyk Brady Kurtz. - Play-offy pokażą, czy jesteśmy w stanie powalczyć o półfinały. Każde „oczko” będzie ważne, bo przegrany z najlepszym bilansem też przechodzi dalej. Postaramy się zrobić swój tor, żeby nam pasowało i żebyśmy wygrali - podkreśla M. Wiedera. Rewanż planowany jest na 19 sierpnia w Zielonej Górze.

(mk)

PIŁKA NOŻNA

Ogrywamy młodych

Druga drużyna Lechii także przygotowuje się do sezonu. Zielonogórzanie chcą stanowić mocne zaplecze pierwszego zespołu i zająć dobre miejsce w czwartej lidze.

Przypomnijmy: Lechia II pojawiła się na tym szczepku rozgrywek w połowie sezonu 2020/21, kiedy po fuzji przejęła zespół TS Przylep. Zajęła wówczas 11. miejsce. W zakończonych w czerwcu kolejnych rozgrywkach zespół za-

jął taką samą lokatę. Idea posiadania zespołu rezerw, na dość wysokim jak na nasz region szczepku rozgrywek, sprawdziła się. W czwartoligowej drużynie ogrywana jest młodzież, wsparta kilkoma doświadczonymi zawodnikami. Naturalną konsekwencją jest awans najlepszych do trzecioliigowego zespołu. Przykładem są choćby Konrad Sitko i Mateusz Zientarski, którzy po dobrej grze jesienią zostali wiosną dokooptowani do pierwszego zespołu i zaliczyli bardzo udane występy.

Przed nowymi rozgrywkami doszło do zmiany na stanowisku trenera.

Odszedł Maciej Górecki, który poprowadził Pogoń Świebodzin, a nowym szkoleniowcem został Mateusz Reus.

- To dla mnie duże wyzwanie - usłyszeliśmy od szkoleniowca. - Do tej pory prowadziłem drużyny młodzieżowe. Cieszę się, że dostałem tę propozycję, choć musiałem kilka spraw, także w życiu osobistym, przestawić. Chcemy walczyć, dobrze grać, jednocześnie przygotowując kilku zawodników do wejścia na poziom trzecioliigowy. Trener Andrzej Sawicki zna zawodników, ogląda mecze i treningi. Myślę, że moja rekomen-

dacja też będzie miała znaczenie. Zaczęliśmy zajęcia z początkiem lipca. Przed nami ostatni sparing i już za kilka dni liga. Liczymy, że pokażemy fajną piłkę. Łatwo nie będzie, bo jest tam kilka mocnych zespołów. Mam nadzieję, że bez stresów i nerwówek utrzymamy się w czwartej lidze.

Tyle nowy trener rezerw Lechii. Zielonogórzanie czynią sezon 2022/23 6 sierpnia meczem ze Spójnią w Ośnie Lubuskim. U siebie zadebiutują tydzień później spotkaniem z Odrą Bytom Odrzański.

(af)



30-letni Mateusz Reus pracę z rezerwami Lechii traktuje jako wyzwanie

MOIM ZDANIEM

Andrzej Flügel

Ojcowie i macocha

Kibice żużla mieli ostatnio swoją sensację. Ważniejszą niż mecze ligowe. Bartosz Zmarzlik potwierdził, że po sezonie odchodzi ze Stali Gorzów, klubu w którym zaczął i gdzie się wychował. Uważam, że nie można mieć do niego pretensji. Zawodnicy zmieniają barwy, to naturalna kolej rzeczy i nie ma co wydziwiać. Stał stracił najwybitniejszego żużlowca, ale - jak słusznie ktoś zauważył - mając w składzie tego znakomitego zawodnika, gorzowianie nie potrafili zdobyć w ostatnich latach tytułu. Nie ma ludzi niezastąpionych. To stara prawda, która pięknie się objawia w takich właśnie sytuacjach. Bartosz Zmarzlik wydał fajne emocjonalne oświadczenie, w którym dziękuje klubowi i kibicom. Tylko niepotrzebnie wspominał, że nie chodzi tu o pieniądze, bo w sporcie zawodowym, między innymi, zawsze chodzi o pieniądze.

Fani Stali już się jakoś pewnie pogodzili ze stratą takiego jeźdźcy. Jednym poszło to szybciej, innym wolniej, bo muszą to przetrawić. Jednak sezon trwa



i gorzowanie w składzie ze Zmarzlikiem mogą jeszcze nawet zdobyć mistrzostwo.

Co w takiej sytuacji mogą powiedzieć kibice Falubazu?

Jeszcze niedawno ich klub był nie gorszy, a nawet lepszy od Stali. Dziś obie ekipy dzieli wręcz przepaść! I to jest straszne.

Dlaczego? Kto do tego doprowadził? Jak zespół, biorąc pod uwagę skład typowany na zwycięstwo w pierwszej lidze, mógł przegrać ze spadkowiczem? Czemu to tak słabo wygląda? Te pytania powinno się zadać po sezonie, ale w związku z postawą zespołu pojawiły się już teraz. Nie będzie trzeba na nie odpowiadać, jeśli zespół w play-offach pokaże, na co go stać. Wszyscy zapomną, że spadkowicz z ligi, czyli Start Gniezno, ugrał z Falubazem aż cztery punkty, a dziesięciokrotnie Wybrzeże Gdańsk pokonało u siebie faworyta. W przypadku awansu (przecież cały czas jest na to szansa) nikt nie będzie wspominał przykrych chwil, a jeśli nawet, będą to opowieści o trudnościach i kłopotach, które zespół potrafił przezwyciężyć, pokazując że nie ważne jest, jak się zaczyna, ale jak się kończy. Jeśli jednak awansu nie będzie, wówczas rozpęta się piekło. Nic nie zostanie zapomniane, wszystko przypomniane. Każdy z zawodników zbierze swoje, dostanie się też szefostwu i właścicielom. I to będzie na ostro! Bo trzeba

pamiętać, że sukces ma wielu ojców, a porażka tylko wredną macochę. Tak czy inaczej, jestem bardzo ciekaw, jak to będzie. Zobaczymy.

Kończąc o speedwayu. Najdziwniejsze jest to, że zmiany klubów oficjalnie można dokonać po 1 listopada, z wyjątkiem sportowców przedłużających kontrakt, a na giełdzie już w lipcu można usłyszeć, kto i gdzie w przyszłym sezonie pojedzie. Tak więc wszyscy obracamy się wokół wszechogarniającej ściemy. Oficjalnie nie wolno szukać nowych klubów, ale nieoficjalnie można i to jak najbardziej.

W Zielonej Górze powstał nowy klub lekkoatletyczny Lumel. Nowy, ale nazwa stara. Lumel kojarzy się w wielkich sukcesami i świetnymi imprezami na stadionie. Sam pamiętam, jak z kilkoma kolegami czailiśmy się podczas Mityngu Winobranowego, żeby zdobyć autografy naszych mistrzów. Między innymi wychodziłem wówczas podpis Władysława Komara, Ireny Szewińskiej i Władysława Kozakiewicza. Te autografy były dla mnie bardzo cenne. Miałem je latami, ale przez kilka przeprowadzek gdzieś się zagubiły. Szkoda. Tak czy inaczej były czasy, kiedy na zielonogórskim stadionie można było zobaczyć w akcji wielkich mistrzów. Może jeszcze wrócą? Bardzo bym tego chciał.

Tymczasem jeszcze tydzień i wraca na nasze lokalne stadiony piłeczka. Na razie trzecia i czwarta liga. Będzie się działo!

LEKKOATLETYKA

Z historyczną nazwą po nowe sukcesy

KS Lumel Zielona Góra wraca na sportową mapę miasta. To nowy projekt, ale nazwą nawiązuje do dawnych, dobrych lekkoatletycznych czasów w naszym mieście. To w barwach Lumelu po sukcesy sięgali przed laty olimpijczycy, tacy jak: Edward Czernik, Marian Filipiuk, Henryk Galant czy Grzegorz Cybulski. Lumel ponownie będzie szkolił w „królowej sportu”. Prezesem został Tomasz Hucał.

- Skąd pomysł, żeby założyć nowy lekkoatletyczny klub w Zielonej Górze?

- Tomasz Hucał, prezes KS Lumel: - Pomysł pojawił się w głowie Sławomira Landyszkowskiego, czyli szefa bloku sprintu Polskiego Związku Lekkiej Atletyki, a prywatnie zielonogórzana. Pomysł kiełkował dość długo. Co ciekawe, my rozmawialiśmy o tym w Rzeszowie, podczas Halowych Mistrzostw Polski Juniorów. I tam zadeklarowałem swoją pomoc. Pomogłem Sławkowi przekuć ten pomysł w rzeczywistość.

- Jakie są wasze cele? Ambicje?

- Chcemy zbudować bardzo profesjonalny klub, który od podstaw będzie pisał się ku górze. Zaczęliśmy od kadry trenerskiej. Ona cały czas będzie kompletowana. Na razie są to: Sławomir Landyszkowski, Karolina Tyminińska i Mateusz Fórmański. Ci ostatni to medaliści największych imprez na świecie, wychowankowie zielonogórskich klubów. Ta kadra będzie jeszcze uzupełniana. Będziemy chcieli zacząć od szkolenia dzieci. 7 lat to taka dolna granica. Na przełomie sierpnia i września planujemy nabór. To jest pierwszy cel. Jeżeli pozwolą finanse, to nie wykluczamy pozyskania zawodników. To nie jest tak, jak w piłce nożnej, że transfery są za ogromne miliony euro. Jeżeli uda nam się jakieś stypendium ufundować, to może już niebawem

w barwach Lumelu zobaczymy naszych reprezentantów Polski. Tego nie wykluczam.

- Czy to znaczy, że w mieście brakuje dobrego lekkoatletycznego klubu?

- Nie chcę porównywać się do innych klubów zielonogórskich, bo to byłoby nie fair w stosunku do tych ludzi, natomiast uważamy, że jest miejsce na nową jakość w zielonogórskiej lekkiej atletyce. Jest dużo ludzi, którzy z tym, co działo się do tej pory nie identyfikowali się. Chcieli zacząć coś nowego. Ja nigdy nie byłem związany z żadnym klubem w Zielonej Górze, więc taką propozycję chętnie przyjąłem. Generalnie, chcielibyśmy zrobić pewne rzeczy od nowa. Jeśli chodzi o seniorską lekką, to takiej de facto w Zielonej Górze nie ma. W tej chwili przegrywa z tą dyscypliną kończą się na wieku młodzieżowca. To też jest melodia przyszłości, bo czas zacząć rozmawiać z władzami naszej uczelni, która się mocno rozwija. W Gorzowie sobie jakoś z tym radzą, mając dwie uczelnie. Chcemy wychowywać aż do seniora, a to będzie możliwe, gdy zapewnimy im ciągłość edukacji.

- Czyli zakładacie współpracę z Uniwersytetem Zielonogórskim? Z AZS-em?

- Ja bym bardzo chciał. Zakładamy rozmowę z władzami uczelni, żeby ta lekka atletyka „nie uciekała” po wieku junióra z Zielonej



Zarząd klubu, po spotkaniu założycielskim w siedzibie firmy Lumel. Od prawej: Tomasz Hucał (prezes), Dineshkumar Musalekar (wiceprezes) oraz Sławomir Landyszkowski (członek zarządu ds. sportowych).

Góry. Ten problem ma wiele miast, a my musimy znaleźć takie rozwiązanie, żeby mu zapobiec.

- Zamierzacie współpracować z innymi klubami lekkoatletycznymi w Zielonej Górze?

- Dobra konkurencja nie jest zła. Nie mamy zamiaru skupiać się na innych klubach. Myślimy o tym, żeby zająć się naszym klubem, rekrutacją, natomiast nie mamy zamiaru nikomu przeszkadzać. Zielona Góra jest na tyle dużym miastem, że spokojnie struktury, które są, poradzą sobie. Konkurencja była, jest i będzie. Uważam, że ona wszystkim może pomóc.

- Jaką rolę w tym projekcie odgrywa Lumel? Czy to jest tylko nazwa, czy jednak idą za tym konkretne pieniądze?

- Na tę chwilę jest to nazwa i możliwość jej wykorzystania. Obecnie jest to zaangażowanie firmy w projekty eventowe, które chcemy robić w przyszłości, ale rozmawiamy i te rozmowy są zaawansowane. Na pewno do końca wakacji dopniemy wszystkie szczegóły. Wtedy będziemy mogli tę rolę Lumelu sprecyzować. Ja głęboko wierzę, że to nie będzie rola polegająca tylko na udostępnieniu nazwy. Pan prezes, który wszedł do zarządu klubu, zna nazwiska zawodników z lat 60' i 70'.

- Czy w kraju można zaobserwować pewnego rodzaju „boom” na lekką atletykę, będący pokłosiem sukcesów na ostatnich igrzyskach olimpijskich?

- To się bardzo przekłada. Polski Związek Lekkiej Atletyki stworzył program: „Lekkoatletyka dla każdego”. Na ostatniej olimpiadzie młodzieży było ponad 1.200 „osobostartów”. Największe, seniorskie kluby w Polsce to dziś są kluby uczelniane. Druga grupa to kluby młodzieżowe. Ogromny „boom” jest w Słupsku i Ostrowie Wielkopolskim. To jest wręcz fenomen. W kategoriach 15-18 lat są najlepsi w kraju. Tam się zaraz też będą mierzyć

z problemem, jak zatrzymać zawodników wchodzących w wiek seniora. W Zielonej Górze jest gotowa recepta na to - klub akademicki. Zachowajmy zawodników na studia. Dajmy im warunki, możliwość treningów, poszukajmy stypendiów. Część potem będzie trenerami, część pozostanie na uniwersytecie.

- Będzie specjalizacja w którejś gałęzi lekkiej? Czy np. osoba Karoliny Tyminińskiej - wieloboistki gwarantuje bardzo szerokie podejście do sportu?

- Najmocniejszych mamy na razie trenerów od sprintu - Sławka Landyszkowskiego i Mateusza Fórmańskiego. Karolina, jak zauważyłeś, może potrenować w różnych dyscyplinach. Nie zamierzamy się specjalizować. Kierunek wskażą nam dzieciaki. Nagle może okazać się, że masz świetnego oszczepnika. I wtedy jest już rola klubu, żeby takiego zawodnika poprowadzić. My chcemy robić to szeroko, przede wszystkim stawiamy na ogólnorozwojowe zajęcia.

- Kiedy zaczynacie?

- Poważnie zaczniemy od początku września, wcześniej ogłosimy zajęcia otwarte dla wszystkich dzieciaków. Z początkiem roku szkolnego ruszymy do szkół w Zielonej Górze.

- Dziękuję za rozmowę.

Marcin Krzywicki

SPORTY WALKI

Emilia zwycięska!

Emilia Czerwińska z drugą wygraną w karierze w organizacji KSW. Zielonogórzanka świetnie spisała się podczas gali KSW 72 w Kielcach. W kategorii wagowej 56,7 kg pokonała Chorwatkę Sarę Luzar-Smajić, która do momentu konfrontacji z zielonogórzanką też mogła szczerzyć się mianem niepokonanej. Pojedynek trwał trzy rundy i po jego zakończeniu sędziowie orzekli jednogłośnie zwycięstwo zielonogórzanki, która na gali KSW debiutowała we wrześniu ubiegłego roku. Przerwa między obiema walkami była dość długa, ale powodem były problemy zdrowotne Czerwińskiej.

(mk)



Uśmiech przed i uśmiech po walce. Emilia Czerwińska (z prawej) wygrała drugą walkę w organizacji KSW.

PARATENIS

Srebro Igora

W Łodzi odbyły się Europejskie Igrzyska Akademickie (European Universities Games). Jedną z konkurencji był paratenis, w którym wystąpił jedyny reprezentant Uniwersytetu Zielonogórskiego - Igor Misztal. Zielonogórzanin wywalczył srebrny medal, wygrywając trzy spotkania, ulegając w finale, w decydującym secie 11:13. Pogromcą Misztala okazał się Brytyjczyk Shae Thakker, który pojedynek o złoto wygrał 3:2. Wcześniej Misztal na drodze do medalu pokonał Wiolettę Bator, Dominika Dendurę i Ormianina Gevorga Beglaryana, tracąc w trzech grach tylko jednego seta.

(mk)



Igor Misztal odbiera medal i gratulacje

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 464 (1053)

Z Anną wieczorem wędrujemy świętować



To była wielka wyprawa - zabrałem żonę na wieczorną wędrowkę śladami przedwojennych lokali gastronomicznych. Nachodziliśmy się! Grünberg pełen był takich lokali. Było co zwiedzać... Szkoda, że tylko wirtualnie.

- Czyżniewski! Co proponujesz? - tym razem moja żona nie pytała o mycie patelni. Na szczęście wiedziałem, o co chodzi. We wtorek były imieniny Anny. U Czyżniewskich najważniejsze wydarzenie rodzinne w sezonie letnim.

- Zapraszam na spacer po przedwojennych knajpach. Od Wieży Braniborskiej do Wieży Bismarcka w Wilkanowie - zaproponowałem, wiedząc że małżonka nie lubi określenia „knajpa”.

- Nie przesadzaj! Poproszę krótszą trasę - usłyszałem w odpowiedzi. Dobrze, pomazujemy ze Wzgórz Piastowskich do ul. Wrocławskiej. Po drodze trafimy na około 10 lokali. Różnej wielkości i jakości. Cofnijmy się o jakieś 110 lat, na początek XX wieku. Start!

Wzgórze Piastowskie. Stoimy przed siedzibą biskupów zielonogórsko-gorzowskich. To tutaj, na szczycie winnicy, w 1900 r. restaurator Wilhelm Bogdan wybudował słynną restaurację. Na parterze znajdowało się kilka sal restauracyjnych i weranda, na piętrze sześć pokoi. 5 grudnia 1900 r. po raz pierwszy w reklamie ukazała się nazwa Piasten-Höhe - Wzgórze Piastowskie.

- Poszukajmy coś mniejszego, tam stoi jakiś lokal - zarządza moja towarzysząca. To Wzgórze Augusta (położone na wprost i LO przy ul. Kilińskiego). Patron wzgórza i lokalu, August Förster, zmarł 1 lipca 1825 r. w wieku 28 lat. Wtedy na wzniesienie zaczęto mówić Góra Augusta. Podobnie nazwano lokal, otwarty w 1891 r.

Wszystkie miejsca były zajęte, wędrujemy dalej. Na ul. Piwną. Tutaj swój dom winiarski miał Hermann Derlig, w którym prowadził okazjonalny wyszynk. Na pocztówce z 1911 r. widać gości siedzących przed domem, na którym zawieszono wieńiec winiarski przypominający o tym, że tutaj można kupić wino. Podobne wieńce widzieliśmy podczas czerwcowych Dni Otwartych Piwnic Winiarskich.

Niestety, we wtorek lokal nie działał. Z Piwnej mogliśmy skrócić do dwóch lokali, o których wspominałem w poprzednich odcinkach Spacerownika: Reischshalle przy ul. Sienkiewicza lub sali strzeleckiej (Gwardia) przy ul. Strzeleckiej. My jednak wspinaliśmy się na al. Sło-



Od 1900 r. działała restauracja Piastenhöhe, wybudowana przez Wilhelma Bogdana (dzisiaj siedziba biskupa)



Litografia z 1917 r. przedstawiająca Wzgórze Augusta



Uzdrowisko klimatyczne przy al. Słowackiego



Góra Heidera, lokal przy dzisiejszej ul. Struga



Wyszynk wina Hermanna Derliga przy obecnej ul. Piwnej



Cafe Schillerhöhe na dzisiejszym os. Słowackiego



Zajazd Pod Żłotym Gronem przy ul. Wrocławskiej (zburzony w latach 70.)

wackiego. Nie wiem, czy zajdziemy do Luftbadu, czy na Wzgórze Schillera. Luftbad (budynek stoi do dzisiaj) specjalizował się w kąpielach słonecznych i przebywaniu na świeżym powietrzu. Podobno można tu było podleczyć schorowane nerwy. A kto nie chciał kuracji powietrzem, mógł skorzystać z miejscowego wyszynku.

Wybieramy Wzgórze Schillera. Musimy przejść na drugą stronę wzgórza, mijając po drodze kaplicę Mariacką. Na przełomie XIX i XX wieku była obiektem świeckim, tutaj również serwowano wino.

Schodzimy w dół i idziemy w kierunku dawnego Wzgórze Schillera. - Ładnie brzmi ta nazwa, Cafe Schillerhöhe - uśmiecha się moja żona. - Jednak wygląd mnie nie przyciąga. Bardziej przypomina świetlicę na działkach.

Może dlatego, że kiedyś był tutaj ogród i winnica? Wspinaliśmy się na wzgórze i ul. Struga. Tutaj pod nr 22 rodzina Heiderów prowadziła restaurację Góra Heidera. Schodząc do ul. Wrocławskiej, mijamy jeszcze lokal Hirscha, by dotrzeć do gospody Pod Żłoty Gronem, stojącej u zbiegu Wrocławskiej i Sinkiewicza. To już 11 lokal na trasie naszej wycieczki.

- Wystarczy jak na jeden dzień - moja żona zakończyła spacer. Jak można się domyślić, wirtualny...

Tomasz Czyżniewski
Codziennie nowe opowieści i zdjęcia
→ Fb.com/czyzniewski.tomasz

POCZTÓWKI W MUZEUM



W dzisiejszym Spacerowniku po przedwojennych lokalach gastronomicznych wykorzystałem głównie pocztówki prezentowane w muzeum. Można tam oglądać wystawę starych pocztówek ze zbiorów Sławomira Ronowicza i Bartłomieja Gruski. Została zorganizowana w ramach obchodów jubileuszu 800-lecia powstania miasta i 700-lecia uzyskania praw miejskich.